

Jan Dąbrowski*

**O szacowaniu znaczenia brązów. Na marginesie opracowania W. Rajpolda
„Zabytki brązowe a archeologia osadnictwa na przykładzie Polski południowo-wschodniej”**

Submission: 19.04.2016; acceptance: 26.08.2016

W XXXVI tomie Materiałów i Sprawozdań Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego ukazał się artykuł, stanowiący próbę analizy częstotliwości występowania przedmiotów brązowych w trzech wyróżnionych przez Autora skupiskach osadniczych. Tematykę osadniczą omawia Autor już od swej pracy magisterskiej (2014). Tym razem, badany teren obejmuje dorzecze Sanu (oprócz jego wschodnich dopływów) i część dorzecza Wisły, a stwierdzono na nim 104 miejsca znalezienia brązów. W wykazie (s. 94–97) uwzględniono materiały tarnobrzeskiej kultury łużyckiej ze wszystkich trzech jej faz, choć dalej omówione zostały jedynie fazy II i III, datowane przez Autora (s. 103) nieco odmiennie od cytowanej przezeń pracy S. Czopka.

Z dużym uznaniem odnieść się należy do próby szerszego spojrzenia na występowanie przedmiotów metalowych, tym bardziej, że po drobnych uzupełnieniach (owe wschodnie dopływy Sanu) otrzymalibyśmy także pełną i wiarygodną analizę roli tej rzeki w recepcji brązów. W znacznym stopniu widać to zresztą na mapie 2 na której oznakowania dużej ilości przedmiotów na 100 km² niemal nie występują w skupisku południowym. Podejmowanie trudnych tematów przez młodych Kolegów zawsze mnie cieszy, gdyż można się spodziewać, że w miarę doświadczenia wniosą oni coś istotnego do rozumienia badanej epoki. Tu problemem okazało się kwalifikowanie zabytków – jest to zresztą zagadnienie o olbrzymiej literaturze, dotyczącej głównie analiz socjologicznych materiału, gdzie badacze na wszelkie sposoby próbują dojść relacji między wartością przedmiotów brązowych a złotych, szklanych i innych, oraz zrozumieć symbolikę poszczególnych darów grobowych. Trudno powiedzieć, aby najróżniejsze propozycje otrzymywały szeroką akceptację. Jako słuszne, ale nie posuwające sprawy do przodu, uznać trzeba stwierdzenie, że *Was uns rezent als „hochwertige” erscheint, muß es zu vergangenen Zeiten nicht gewesen sein* (J. Müller u. R. Bernbeck 1996, s. 2). Trzeba pokreślić więc, że Autor słusznie pominął zagadnienie relacji znaczenia przy zestawianiu występowania przedmiotów żelaznych i brązowych w III fazie, choć ze względu na tytuł pracy mógł omawianie tej kwestii znacznie ograniczyć. Sam zaproponował kryterium wielkości, przypisując poszczególnym przedmiotom określoną ilość punktów (s. 93). I tak: skręt, fragment drutu,

lub grocik to 1 punkt; zausznica to 3 punkty; siekierka, grot, bransoleta, szpila to 5 punktów, a ich fragmenty to 3 punkty; naszyjnik, naramiennik, nagolennik to 10 punktów, a miecz, fragment brązowego naczynia to 20 punktów. Suma punktów dla danej fazy była podstawą dalszych rozważań. I tu budzą się poważne wątpliwości. Punkty uzyskane dla cmentarzysk długotrwałych dzielono na połowy (s. 92), co oznacza negowanie zwiększania się ilości metalu z upływem czasu. Jednak owo zwiększanie to fakt bezsporny, dobrze widoczny choćby w pracy o skarbach, gdzie proporcje ilości przedmiotów wynoszą 640 w fazie BA1-BA2 do 1550 w HD (W. Blajer 2001, s. 253). Zresztą, Autor sam w innym artykule pisze o gwałtownym wzroście liczby stanowisk tarnobrzeskiej kultury łużyckiej podczas III fazy jej trwania (W. Rajpold 2013, s. 46).

Dzięki uprzejmości p. mgr M. Andrzejowskiej uzyskałem dane o wadze kilkudziesięciu przedmiotów brązowych ze zbiorów PMA. Otóż, 9 małych spiralek ze skarbu ze Stawiszyc, pow. Pińczów (9 punktów) waży łącznie 63,2 g, a grot ze skarbu z Osowa, pow. Włocławek (5 punktów) waży 292 g, czyli 4,5 raza więcej. Trudno więc znaleźć uzasadnienie dla zaproponowanej punktacji. Dodam tu, że bardzo ostrożnym trzeba być z terminem „wyjątkowe”, określającym owe 20 punktów. Cytowane powyżej stwierdzenie o względności współczesnych ocen wartości i znaczenia przedmiotów, wyraźnie przed tym przestrzega. Dodać tu należy, że pogląd o większym znaczeniu mieczy niż sztyletów i grotów dla oznaczania pozycji społecznej zmarłego, jest obecnie żywo dyskutowany (A. Čivilyte 2009, s. 107n), co również jest tu istotne. Trzeba więc spytać, czy tego ważnego problemu nie można badać metodą o mniejszym stopniu subiektywizmu.

Wedle mego uznania, ciężar przedmiotu jest w tym wypadku kryterium lepszym, bo stwarzającym możliwość obiektywnego porównywania danych. Właśnie tą metodą uzyskał ważne wyniki dla analizy wyposażenia grobów K. Randsborg (1974, s. 48n.). Równie istotne rezultaty otrzymał dzięki badaniu wagi zabytków K. Kristiansen (1981, s. 258), który oszacował, że dla uzupełnienia metalu zdeponowanego w grobach i skarbach na Zelandii potrzeba było między 2,6% a 4,1% metalu znajdującego się w obiegu. Oznacza to, że większość surowca uzyskano z przetopienia wcześniejszych przedmiotów.

* Ul. Marsyńska 5/18, 02-763 Warszawa

Pomijam tu inne wykorzystujące to kryterium szacunki, ale stwierdzić trzeba, że takie kalkulacje można przeprowadzić w kraju, w którym zbiory uległy ostatni raz zniszczeniu podczas ostrzeliwania Kopenhagi w 1808 roku przez flotę angielską. Niestety, w naszym kraju sytuacja jest, jak wiadomo, zupełnie inna. To, że część brązów wcześniejszych trafiała później do tygla było zawsze wiadome. Rzeczą bardzo jednak istotną jest sugestia, że była to znaczna większość z przedmiotów używanych we wcześniejszym okresie, co wskazuje na konieczność dużego podwyższenia szacunków ilości metali w poszczególnych okresach (może z wyjątkiem samych początków epoki brązu). Dla badanego przez Autora terenu pierwszy przedmiot będący jawnie stopem brązu cynowego i ołowiowego pochodzi z I fazy tarnobrzezkiej kultury lużyckiej (S. Czopek 1996, s. 125). Ponieważ nie ma dotychczas zbiorczych opracowań analiz brązów dla czasów późniejszych od kultury trzcinieckiej, więc muszę się ograniczyć tylko do takiej uwagi.

Wydaje się jednak, że można tu (choć nie jesteśmy w Danii) zaproponować pewne wyjście z sytuacji. O ile wcześniej pomijano notorycznie wagę przedmiotów, to obecnie już odchodzi się od tej złej tradycji. Z cennej serii „Prähistorische Bronzefunde” zebrałem dane z trzech tomów (A. Szpunar 1987; J. Kuśnierz 1998; W. Blajer 1984), starając się w miarę moich sił uzupełnić je na podstawie późniejszych publikacji. Podzieliwszy sumę wagi wszystkich nieuszkodzonych przedmiotów danego rodzaju przez ich ilość otrzymuje się średnią wagę jednego egzemplarza. Wyniki takiego zabiegu wyglądają tak: siekierki z brzegami – zważono ich 105, średnia waga 249 g; siekierki z tulejką – zważono 160, średnia waga 230 g; naramienniki – zważono 96, średnia waga 227 g. Oczywiście możliwości stosowania tej metody są ograniczane przez liczbę zważonych egzemplarzy, choć niekiedy można się uciekać do wykorzystywania danych dla zabytków tego samego typu z terenów sąsiednich. Nie zastosowałem tego dla wyżej przytoczonych danych. Inny sposób przyjąć można dla małych

ozdób. Jako przykład pozwolę sobie wskazać *salta leone* i drobne spiralki ze Stawiszyc (J. Dąbrowski, Ł. Okuliczowa 1962, s. 245). Otóż, pięć *salta leone* z tego skarbu o łącznej długości 227 mm waży 15,2 g, zaś dziewięć spiralek z drutu o $4\frac{1}{2}$ do $6\frac{3}{4}$ zwoja waży 63,2 g. Wydaje się więc, że po zwiększeniu serii można będzie i tu zastosować średnie, choć w pierwszym wypadku wedle łatwej do obliczenia z publikacji łącznej długości zabytków. Sądzę, że warto byłoby podjąć próbę zastosowania wyżej opisywanego sposobu obliczeń dla niewielkiego terenu.

Nie ulega kwestii, że brąz był wówczas wysoko ceniony. Autor sam podkreśla, że i na badanym terenie występuje niemal zupełny brak brązu na osadach, co świadczy o tym, że był on uważany za dobro cenne (s. 112) oraz, że nadwyżki oferowane za metal były ograniczone (s. 110). Bryły surowca występują w skarbach rzadko, natomiast dużo częstszy jest on pod postacią złomu, który może stanowić nawet kilkadziesiąt procent inwentarza (W. Blajer 2001, s. 234n.). Reperowanie uszkodzonych przedmiotów jest dobrze widoczne na przykład na naczyniach metalowych, których aż 13% nosi ślady napraw (M. Gedl 2001, s. 3n.). Na koniec trzeba wspomnieć o darach grobowych mających symboliczny charakter – wśród nich są również fragmenty przedmiotów brązowych, co miało niewątpliwie nie tylko sakralne ale i gospodarcze uzasadnienie (J. Dąbrowski 2013). Wracając do wyżej przedstawionych uwag można stwierdzić, że napływ surowca w dorzeczu Wisły był ograniczony, a jak wskazują choćby mapy z cytowanych tu tomów „Prähistorische Bronzefunde”, głównym szlakiem napływu metalu była wówczas Odra.

W konkluzji tych polemicznych uwag można powiedzieć, że Autor podjął bardzo ambitną próbę szerszego spojrzenia na rolę przedmiotów brązowych – jeżeli uda mu się tym artykułem zainicjować szerszą dyskusję na ten temat, to będzie to Jego wielką zasługą. Co do mnie, to ciągle optowałbym za ważeniem zabytków, ale może istnieje jakieś inne rozwiązanie, na razie nie odkryte.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Blajer W.
1984 *Die Arm – und Beinbergen in Polen*, (= Prähistorische Bronzefunde X/2), München.
- 2001 *Skarby przedmiotów metalowych z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na ziemiach polskich*, Kraków.
- Čivilyte A.
2009 *Wahl der Waffen. Studien zur Deutung der bronzezeitlichen Waffendoponierungen im nördlichen Mitteleuropa*, Bonn.
- Czopek S.
1996 *Grupa tarnobrzezka nad środkowym Sanem i dolnym Wiśłokiem*, Rzeszów.
- Dąbrowski J.
2013 *Symbolische Grabbeigaben in der Urnenfelderzeit*, [w:] Hesse I., Nüse H.-J. u. Schneeweiss J. (Hrsg), *Landschaft, Besiedlung und Siedlung. Festschrift für K.-H. Willroth*, Neumünster–Hamburg, s. 439–444.
- Dąbrowski J., Okuliczowa Ł.
1962 *Skarb brązowy ze Stawiszyc, pow. Pińczów*, „WA”, t. 28, s. 243–250.
- Gedl M.
2001 *Die Bronzegefäße in Polen*, (= Prähistorische Bronzefunde II/15), Stuttgart.
- Kristiansen K.
1981 *Economic models for Bronze Age Scandinavia – towards an integrated approach*, British Archaeological Reports IS 96, s. 239–303.
- Kuśnierz J.
1998 *Die Beile in Polen III (Tüllenbeile)*, (= Prähistorische Bronzefunde IX/21), Stuttgart.
- Müller J. u. Bernbeck R.
1996 *Prestige und Prestigegüter aus kulturanthropologischer und archäologischer Sicht*, [w:] Müller J. u. Bernbeck R., *Prestige – Prestigegüter – Sozialstrukturen. Beispiele aus dem europäischen und vorderasiatischen Neolithikum*, Bonn, s. 1–27.
- Rajpold W.
2013 *Przemiany ludnościowe zachodzące od środkowego okresu epoki brązu do początków epoki żelaza w tarnobrzezko-koprzywnickim regionie osadniczym*, „MSROA”, t. 34, s. 35–50.
- Randsborg K.
1974 *Social Stratification in Early Bronze Age Denmark: a Study in the Regulation of Cultural Systems*, Prähistorische Zeitschrift 49, s. 38–61.
- Szpunar A.
1987 *Die Beile in Polen I*, (= Prähistorische Bronzefunde IX/16), München.